

Elektryczna przyszłość na czterech kołach

W dobie rosnącej świadomości ekologicznej, samochody elektryczne zyskują na popularności. Postanowiliśmy porozmawiać z dwoma użytkownikami elektryków – Anną, która korzysta z auta elektrycznego od roku, oraz Kamilem, który ma już trzyletnie doświadczenie w tej kwestii. Obojgu zadaliśmy te same pytania.

– Coraz więcej osób decyduje się na samochody elektryczne. Co Was skłoniło do tego wyboru?

Katarzyna: – W moim przypadku kluczowa była atrakcyjna oferta najmu. Dzięki temu mogłam bez dużego zobowiązania sprawdzić, czy elektryk faktycznie pasuje do mojego stylu życia.

Kamil: – Ja z kolei miałem bardziej długoterminowy plan. Posiadam instalację fotowoltaiczną, więc ładowanie auta praktycznie nic mnie nie kosztuje. Dodatkowo chciałem zmniejszyć swój wpływ na środowisko i cieszyć się komfortem jazdy bez hałasu silnika.

– Jakie były Wasze kryteria wyboru modelu?

Katarzyna: Testowałam kilka modeli dostępnych w firmie i ostatecznie postawiłam na Fiata 500 – to on „wybrał” mnie! Jest stylowy, zwinnie i idealny do miasta.

Kamil: Zastanawiałem się nad Teslą Model 3, Volkswagenem ID.4 i Hyundaiem Ioniq 5, ale ostatecznie wygrał Peugeot 2008. Podobał mi się wizualnie, a do tego miałem już dobre doświadczenia z tą marką.

– Co najbardziej cenicie w samochodach elektrycznych?



Katarzyna: – Ciszę, brak drgań i nowoczesne technologie – sterowanie autem przez aplikację to świetna sprawa! No i ten charakterystyczny dźwięk emitowany z głośników Fiata – dodaje uroku.

Kamil: – Dla mnie najważniejsze są niskie koszty eksploatacji, płynna jazda i brak konieczności odwiedzania stacji benzynowej.

– A jakie napotkaliście wyzwania?

Katarzyna: – Głównie kwestia ładowarek – choć w Stalowej Woli jest ich coraz więcej, dłuższe trasy wymagają wcześniejszego planowania. Przeciętnie samochody

Obaj użytkownicy elektryków zwracają uwagę na kwestie dofinansowań, które mogą ułatwić zakup elektryka, jak program „NaszEauto”. Ich doświadczenia pokazują, że przyszłość motoryzacji zmierza w stronę elektryfikacji, co przekłada się na mniejsze koszty i bardziej ekologiczny styl życia

elektryczne mają zasięg 400 kilometrów, więc można zaplanować trasę.

Kamil: – Dokładnie, planowanie podróży to podstawa. Zdarzało mi się, że ładowarki na mapie okazywały się nieczynne.

– Jak wygląda ładowanie w Waszym przypadku?

Katarzyna: – Ładuję auto 2–3 razy w tygodniu. Szybkie ładowanie do 85 procent trwa około 20 minut, więc to naprawdę wygodne.

Kamil: – Zazwyczaj co codziennie, ale zależy to od moich tras. W większości przypadków ładuję się w domu z prądu pozyskanego z nadwyżek z instalacji fotowoltaicznej.

– Czy koszty użytkowania faktycznie są niższe niż w przypadku aut spalinowych?

Katarzyna: – Zdecydowanie tak, zwłaszcza jeśli ktoś ma możliwość ładowania w pracy czy w domu.

Kamil: – Potwierdzam – koszt prądu jest znacznie niższy niż paliwa, a serwisowanie elektryka to praktycznie tylko formalność. – Jak reagują Wasi znajomi i rodzina na elektryczne auta?

Katarzyna: – Głównie z zaskakowaniem, wiele osób pyta, jak to się sprawdza na co dzień.

Kamil: – Część osób jest sceptyczna, ale wielu znajomych pyta o szczegóły i rozważa zakup elektryka. Większość, póki co ze względu na koszty zakupu i rozwijającą się ciągle technologie nie podjęła jeszcze decyzji.

– Czy polecilibyście innym samochody elektryczne?

Katarzyna: – Tak, zwłaszcza osobom poruszającym się po mieście. Komfort jazdy i oszczędności mówią same za siebie.

Kamil: – Zgadzam się, ale pod warunkiem, że ktoś ma możliwość ładowania w domu. Dla tych, którzy często pokonują długie trasy, może to być mniej wygodne rozwiązanie.

O codzienne użytkowanie elektryków zapytaliśmy również doświadczonego serwisanta.

– Jakie są koszty serwisowania samochodu?

– Już przy pierwszym przeglądzie widać różnicę w kosztach – w samochodzie elektrycznym wynosi on około 450 zł, podczas gdy w aucie spalinowym to wydatek na poziomie 1100 zł brutto. Pierwszy przegląd wykonuje się po roku lub po przejechaniu 12,5 tys. km. Serwisowanie „elektryka” jest tańsze nawet o 50% w porównaniu do aut spalinowych. Oprócz braku konieczności wymiany oleju, turbosprężarki czy panewek, odpadają także inne elementy eksploatacyjne, takie jak pasek rozrządu, sprzęgło czy filtr cząstek stałych (DPF). Dodatkowo, układ hamulcowy w „elektrykach” zużywa się wolniej dzięki rekuperacji – energia hamowania odzyskiwana jest do ładowania baterii, co zmniejsza zużycie klocków i tarcz.

– A co z baterią?

– Elektryczny samochód może mieć gwarancję do 8 lat. To dłużej niż większość z użytkowników jeździ jednym samochodem. Jeżeli klient regularnie serwisuje samochód, to bateria przez cały czas objęta jest gwarancją. W przypadku awarii zostaje naprawiona lub wymieniona na nową.



RiA
MULTISALON

RIA JAMNICA 160, 39-410 GRĘBÓW